

Amerykanie podejmują się wyżywienia armii greckiej

PARYŻ. — Jak donosi z Aten agencja France Presse, misja amerykańska zapowiedziała, że począwszy od 1 września, bierze na swój rachunek wyżywienie armii greckiej. Wydatki z tego tytułu mają wynosić 102 tysiące dolarów dziennie, przy czym każdy żołnierz miałby otrzymywać rację odpowiadającą 3.700 kalorii. Rządowa armia grecka liczy 196 tysięcy ludzi.

Czechosłowacka delegacja handlowa w Moskwie

MOSKWA. — W Moskwie bawi czechosłowacka delegacja handlowa, w skład której wchodzi przedstawiciel ministerstwa gospodarczych. Delegację powitali na lotnisku przedstawiciele radzieckiego ministerstwa handlu zagranicznym i charge d'affaires Czechosłowacji Kasperek.

Walki w Indonezji

BRUKSELA. — Jak donosi prasa holenderska, w dalszym ciągu toczą się ciężkie walki na wielu frontach na Jawie i Sumatrze pomiędzy posuwającymi się naprzód oddziałami wojsk holenderskich, a armią indonezyjską. W środkowej części Jawy wojska holenderskie znajdują się w ofensywie w okolicy Kadjangati. Liczne potyczki patroli miały miejsce w pobliżu Ambarawa i Malanga.

Rząd bułgarski ogłosił amnestię

SOFIA. — Z okazji trzeciej rocznicy niepodległości rząd bułgarski ogłosił szeroką amnestię, która obejmuje również przestępstwa wojskowe.

Radzieckie zboże siewne dla Rumunii

BUKARESZT. — Dziennik Soantea donosi, że zboże Zw. Radzieckiego przygotowane jest do wysyłki do Rumunii. Rumunia otrzyma około 62 tys. ton pszenicy wysokiego gatunku na zasiew ze Związku Radzieckiego.

Francuski minister spraw zagranicznych udał się do Londynu

PARYŻ (PAP). — Minister spr. zagranicznych Robert Schuman udał się do Londynu, gdzie odbędzie z premierem brytyjskim i amerykańskimi rzeczoznawcami konferencję. Ministrów towarzyszy gubernator Banku Francuskiego Monicki oraz szereg doradców finansowych.

Imperialiści brytyjscy zwiększają liczbę swych wojsk w Egipcie

Pismo arabskie „Al Gamaahir” donosi, że do portu Said przybywają znaczne kontyngenty wojsk brytyjskich w pełnym ekwipunku. W związku z tym „Al Gamaahir” pisze: „Podczas, gdy ludność Egiptu duma

Opinia polska jest zaniepokojona planami podniesienia niemieckiej produkcji przemysłowej

Oświadczenia ministra Modzelewskiego w Paryżu i Londynie

PARYŻ. — Przed opuszczeniem Paryża w drodze do Nowego Jorku na sesję Zgromadzenia ONZ, minister Modzelewski udzielił paryskiej „Gazecie Polskiej” wywiadu, w którym scharakteryzował na wstępie sytuację żywnościową w kraju.

„Dzięki dostawie 300 tys. ton zboża, przyznanej nam przez Związek Radziecki za cenę niższą od cen amerykańskich, deficyt zbożowy zostanie w znacznym stopniu przewyższony. Przydziały chleba nie będą obniżone, a obszary zasiewu zostaną zwiększone” — oświadczył minister Modzelewski.

Na pytanie, jak kształtują się obecnie stosunki polsko - fran-

cuskie, minister odpowiedział: „Między Polską a Francją trwają nadal rokowania o zawarcie sojuszu, jednakże opinia polska jest zaniepokojona stanowiskiem Francji wobec zagadnienia odbudowy Niemiec. Zastrzeżenia francuskie w czasie obrad londyńskich nie mogły nie nosić charakteru czysto płatniczego, mimo, że z góry było wiadomo, iż zdecydowane zostanie podnieście produkcji niemieckiej przed odbudową krajów, zniszczonych przez agresję niemiecką. Dlatego też chcielibyśmy utrzymać ze strony Francji sprzyjające jej stanowiska w tej niebywale ważnej dla pokoju Europy sprawie”.

wej co jest bardzo niebezpiecznym krokiem mogącym doprowadzić do odrodzenia imperializmu niemieckiego zagrażającego bezpośrednio Polsce. Plan ten związany ściśle z tzw. ofertą Marshalla i dlatego nasza niechęć do wzięcia udziału w pertraktacjach paryskich jest w pełni uzasadniona i ugruntowana. Oficjalne stanowisko Polski było wyraźnie ujęte w deklaracji złożonej 3 września br. oraz w demarche ambasadora polskiego w Paryżu ogłoszonej w dniu 9 bm. Muszę podkreślić, że nie sprzeciwiamy się uporządkowaniu gospodarki niemieckiej, zwracamy jednak uwagę na punkt zasadniczy, który podziela wiele innych państw a mianowicie, że kraje zniszczone przez agresję niemiecką mają pełne prawo do pierwszeństwa w odbudowie zanim podejmie się kroki do odbudowania przemysłu narodu napastniczego.

Chcemy przyjaznych stosunków z W. Brytanią

LONDYN (PAP). Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski znajdujący się w Londynie oświadczył:

„Jestem rad, że będąc w Londynie w drodze do Nowego Jorku miałem sposobność zetknięcia się z premierem Bevinem i oddania wizyty, którą złożył on Rządowi polskiemu w drodze powrotnej z Moskwy. W czasie mego dzisiejszego spotkania z min. Bevinem dokonaliśmy przeglądu zagadnień związanych z rozwojem stosunków brytyjsko-polskich. Jak już miałem okazję podkreślić wiele razy dążeniem i pragnieniem Rządu Polskiego

jest ustalenie przyjaznych stosunków z Wielką Brytanią w duchu przymierza, które łączyło oba kraje we wspólnej walce przeciwko agresji hitlerowskiej i niemieckiemu imperializmowi.

Należy się spodziewać, że problemy, które dotychczas nie zostały załatwione, a które powodują czasami tarcia, znajdą szybkie rozwiązanie ku obojmu zadowoleniu. W szczególności oczekujemy zadawalniającego rozwiązania problemu Polaków przebywających w Anglii, którzy pragną powrócić do kraju.

Kraje zniszczone przez agresję niemiecką muszą mieć pierwszeństwo w odbudowie

W dziedzinie polityki ogólnej nie mogą pominąć milczeniem zaniepokojenia polskiej

opinii publicznej spowodowanego planami podniesienia niemieckiej produkcji przemysłowej.

Na Węgrzech powstanie koalicyjny Rząd Narodowego Frontu Niepodległościowego

BUDAPESZT (PAP). W chwili obecnej odbywają się rokowania pomiędzy przywódcami partii drobnych rolników i narodowej partii chłopskiej w sprawie współpracy tych par-

ty. Ostatnie posiedzenie przedstawicieli obu partii odbyło się w atmosferze zgody. Przywódcy obu partii doszli do porozumienia, iż należy utworzyć silny rząd, który będzie zdolny do przeprowadzenia odbudowy demokratycznej kraju. W ramach rządu obie partie mają służyć interesom chłopów. Odbyła się również konferencja między przedstawicielami partii komunistycznej i narodowej partii chłopskiej, na której omawiano polityczną sytuację powyborczą. Osiągnięto porozumienie w sprawach bieżących oraz za-

decydowano, iż należy powołać koalicyjny rząd Narodowego Frontu Niepodległościowego.

Czechosłowacki Związek byłych Więźniów Politycznych wzywa do walki z banderowcami

PRAGA (PAP). Walne Zgromadzenie Czechosłowackiego Związku Byłych Więźniów Politycznych wydało odezwę wzywającą wszystkich członków Związku do natychmiastowego udziału w akcji przeciwko grupom banderowców działają-

Francja w mackach finansjery amerykańskiej

PARYŻ. — Ostatnie decyzje Rady Ministrów oraz towarzyszące im okoliczności zdają się potwierdzać rewelacyjne wiadomości jednego z dzienników o presji na rząd francuski ze strony Amerykanów. Jak wynika z tych wiadomości, Amerykanie mieli przedstawić rządowi następujące żądania ultimatywne jako warunek udzielenia jakiegokolwiek pomocy dla Francji: 1) Wstrzymanie inflacji, zrównoważenie budżetu oraz stabilizacja waluty, cen i płac. 2) Reforma skarbowości i zwiększenie opodatkowania wsi. 3) Kompresja wydatków państwowych. 4) Powołanie do rządu pewnych osobistości przedwojennych.

Zauważa się, iż w Konfete Walka z inflacją wylou' nym przez rząd, na składają obok ministrów zainteresowanych, komisarz generalny planowania Monnet, i gubernator Banku Francji Monnik, b. attache finansowy ambasady francuskiej w Nowym Jorku. Obaj posiadają rozszalone stosunki w kręgach finansjery amerykańskiej.

We wtorek premier Ramadier przyjął ambasadora amerykańskiego Caffery, a minister finansów Schuman — pięciu wysłanników Kongresu USA. W środę Schuman wyleciał do Londynu na posiedzenie gubernatorów Międzynarodowego Banku Odbudowy i członków Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Schuman ma spotkać się z amerykańskim ministrem Skarbu Snyderem i podsekretarzem Stanu Claytonem, aby zażądać 250 milionów dolarów na rachunek 500 milionów, przyznanych Francji przez Bank Międzynarodowy.

Koła lewicowe wyrażają obawę, iż dyktowany przez Amerykanów program posunieć ekonomicznych doprowadzi do inflacji, masowych redukcji urzędników i zmniejszenia siły nabywczej plac. Koła te przypominają, iż na równowadze finansowej Francji ciąży nadmierny budżet wojskowy, sięgający 250 miliardów franków.

Dzienniki wyrażają protest przeciwko ingerencji Amerykanów w sprawy wewnętrzne Francji.

„Ordre” w artykule, zatytułowanym „Miska soczewicy” pisze: „Żądania amerykańskie mają charakter brutalnej interwencji w politykę naszego kraju”.

cy w Słowacji. Jednocześnie Związek apeluje do odpowiednich władz, aby przystąpiły bezwzględnie do likwidacji band niepokojących ludność cywilną w niektórych częściach Czechosłowacji.

Z dnia na dzień

Polska droga odbudowy

Mieliśmy do wyboru — powiedział wicepremier tow. Gomułka na III Zjeździe Przemysłowym Ziemi Odzyskanych — dwie drogi „albo oddać się złudnej nadziei i oczekiwać na pomoc z zewnątrz na dolary, albo oprzeć plan odbudowy kraju na własnych siłach i na własnych możliwościach”. Pierwszą drogę wicepremier tow. Gomułka nazwał „drogą dolarową”, drugą „polską drogą odbudowy”.

III Przemysłowy Zjazd Ziemi Odzyskanych nakreślił program odbudowy naszej gospodarki na tych ziemiach, które stanowią fundament naszej niezależności i suwerenności, nakreślił program, który tak wspaniale został ujęty przez ministra Przemysłu i Handlu tow. Minca.

Program odbudowy, który nam zobrazował minister tow. Minc, to program czynu, a nie biernego czekania. Mamy tyle wewnętrznych rezerw materiałów i środków, że aczkolwiek odmawiają nam pomocy z zewnątrz, potrafimy sami o własnych siłach wykonać nasz plan odbudowy. Nie budujemy zamków na lodzie. Wszystko obliczone jest dokładnie i ściśle. Mamy stosunki handlowe z szeregiem państw i potrzebne nam dewizy będziemy mieli.

Najważniejszym jednak kapitałem, który posiadamy, to energia klasy robotniczej — energia, która czyni cuda. Wyzwolone siły mas pracujących spod ciężaru kapitału rodzimego i międzynarodowego zrealizują plan 3-letni naszej odbudowy. Już teraz jesteśmy świadkami ruchu współzawodnictwa pracy, ogarniającego najważniejsze ośrodki przemysłowe. Inicjatywa wyszła od samych robotników z Zagłębia Dąbrowskiego i na ich zew do współzawodnictwa w odbudowie naszego kraju, do realizacji planu 3-letniego odezwała się wielkiennicza Łódź, odzywają się metalowcy Wrocławia i Poznania, odzywa się wszędzie szczerze proletariackie serce.

Taka jest odpowiedź mas pracujących Polski na wszelkie kombinacje anglosasów odbudowy Niemiec imperialistycznych, agresywnych. W wysiłku gospodarczym nie damy się wyprzedzić Niemcom. Mając za sobą bazę bogactwa i przemysł Ziemi Odzyskanych i Centralnej Polski budujemy Polskę silną ekonomicznie, silniejszą od Niemiec.

„Będziemy — jak mówił minister tow. Minc — opierając się głównie i przede wszystkim na własnej sile, stawiali sobie jako główne zadanie nie dać się ubiec w wysiłku gospodarczym i stworzyć sytuację, przy której nasza siła gospodarcza i polityczna musi rosnąć szybciej, niż siły niemieckiej agresji”.

Gromyko domaga się wykonania zleceń Rady Bezpieczeństwa w Indonezji

NOWY JORK (PAP). Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa delegat radziecki Gromyko zapowiedział na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, że zwoła w najbliższych dniach nowe posiedzenie, jeżeli nie otrzyma wiadomości z Indonezji o losie zaleceń Rady w sprawie konfliktu holendersko-indonezyjskiego. Ambasador Gro-

Nie chcemy być ofiarami nowej agresji niemieckiej

Ze zjazdu partyzantów czeskich

W obecności członków rządu, przedstawicieli armii, parlamentu, organizacji politycznych i niepodległościowych, odbył się w Ołomuncu na Morawach zjazd partyzantów czeskich, na którym, prócz szeregu rezolucji, domagających się usunięcia z życia politycznego i gospodarczego elementów reakcyjnych oraz wysiedlenia z Czechosłowacji reszty Niemców, uchwalono manifest, który m. in. głosi:

„My, partyzanci czescy, pragniemy pokoju i zdajemy sobie sprawę z tego, że warunkiem tego pokoju jest obniżenie potencjału nie-

mieckiego przemysłu zbrojeniowego, denazyfikacja Niemiec oraz wychowanie Niemców w duchu demokracji i współżycia pokojowego narodów. Niemcy nie chcą poddać się dobrowolnie tej akcji i dlatego winni i do tego zmuszeni. Tymczasem naród niemiecki znajduje obrońców w szeregach amerykańskich kapitalistów i reakcji angielskiej, usiłujących odbudować ciężki przemysł niemiecki, sabotujących akcję denazyfikacyjną i pierających niemiecką propagandę rewizjonistyczną, która domaga się zwrotu ziem czeskich i obszarów zachodnich Polski. Nie chce-

my być ofiarami nowej agresji niemieckiej. Związek Radziecki przeostawia się bezkompromisowo projektowi odbudowy niemieckiego imperializmu. Jest rzeczą konieczną, by wysłuchany został również w tym wypadku głos narodów czeskiego i słowackiego. Musimy jeszcze bardziej utrwalić nasz sojusz z państwami słowiańskimi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim i pozyskać nowych sprzymierzeńców na wschodzie Europy. Leży również w interesie Francji, aby wspólnie z naszymi sojusznikami przeciwstawiła się próbom wskrzeszenia militarystyki niemieckiej i każdej akcji, która zagraża pokojowi w Europie”.

Federacja Związków Zawodowych w walce o prawa narodów uciskanych
Oświadczenie Louis Saillant

MOSKWA. — Jak donosi korespondent agencji Tass, sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant oświadczył, że

w chwili obecnej Federacja wprowadza w życie uchwały Rady Naczelnej, powzięte na sesji w Pradze, w sprawie obrony interesów życiowych i praw

klasy pracującej wobec ataków reakcji. Federacja zaleca organizacjom związkowym wzmożenie akcji antyfaszystowskiej oraz popieranie kampanii, zmierzającej do przywrócenia wolności demokratycznej w szeregu państw, gdzie w rzeczywistości została ona zniesiona. Louis Saillant zaznaczył, że Federacja otrzymała od związków zawodowych Holandii, Indii, Nowej Zelandii i Australii zamówienia przedsięwzięcia kroków w celu zakończenia konfliktu pomiędzy Indonezją i Holandią. Federacja ofiarowała swój arbitraż i wysunęła Trygve Lie na arbitra, lecz rząd holenderski sprzeciwił się takiemu rozstrzygnięciu sprawy. Louis Saillant podkreślił, że Federacja stała się potężną organizacją międzynarodową, jednoczącą ponad 71 milionów członków.

Wyjazd Van Mooka do Stanów Zjednoczonych
Ameryka popiera Holendrów w Indonezji

BRUKSELA. — Skrajnie prawicowa prasa holenderska wyraża wielkie zadowolenie z powodu podróży gubernatora Van Mooka do Stanów Zjednoczonych, gdzie odbył on ważne rokowania z pewnymi wpływowymi osobistościami.

Dziennik „Handelsblat” pisze: „Od czasu wojny gubernator Mook utrzymywał jak najlepsze stosunki z ministrem

Marschallem, który zawsze popierał stanowiska Holandii w sprawie indonezyjskiej. Podróż gubernatora Mooka należy uważać za poważny sukces polityczny. Dziennik wyraża pogląd, że St. Zjednoczone okażą całkowite poparcie rządowi holenderskiemu i że w najbliższej przyszłości rozpoczną się nowe ważne operacje wojenne przeciwko Indonezyjczykom.

Francja nie otrzyma węgla z Zagłębia Ruhry

NOWY JORK. Berliński korespondent „New York Times” Clark, donosząc o rozpoczęciu w Berlinie konferencji anglo-amerykańsko-francuskiej w sprawie żądań Francji, dotyczących dostaw węgla niemieckiego do hut francuskich w Lotaryngii, nie przewiduje, aby Anglicy i Amerykanie zgodzili się na jakiegokolwiek większe ustępstwa na rzecz Francuzów. Korespondent stwierdza, że jasne jest, iż Anglicy i Amerykanie nie ostatecznie zdecydowali się na niezmienną swego programu przemysłowego w Niem-

cech, niezależnie od argumentów, jakich użyją Francuzi. Anglicy i Amerykanie uważają bowiem, że Francja, odmawiając wielokrotnie na włączenie swej strefy w Niemczech do zjednoczonej strefy anglo-amerykańskiej, „nie posiada obecnie żadnego prawa do sprze-

ciwu”. Korespondent sądzi, że jedynym wynikiem konferencji berlińskiej może być zwiększenie dostaw koksu dla Lotaryngii, gdyż ze względu na zwiększone potrzeby Zagłębia Ruhry sprawa wzmoczenia eksportu węgla do Francji będzie nieaktualna jeszcze przez długi czas.

Demokracji i niepodległości chce armia powstańcza w Grecji

List otwarty generała Markosa do „Timesa”



GEN. MARKOS

LONDYN — (PAP). Jak donosi agencja Reuters, — wódz powstańców greckich generał Markos przesłał do „Timesa” list otwarty w którym oświadcza, iż grecka armia demokratyczna gotowa jest zawrzeć zawieszenie broni pod warunkiem, iż utworzony zostanie w Grecji rząd, złożony z przedstawicieli wszystkich partii, stojących na gruncie demokracji parlamentarnej. Do rza-

du takiego muszą wejść również przedstawiciele EAM. — Rząd ten winien proklamować powszechną amnestię i zagwarantować uczciwe wybory bez ingerencji z zagranicy. Markos stwierdza, iż celem armii demokratycznej jest demokratyzacja kraju, nienaruszalność granic i niepodległość oraz współpraca pokojowa ze wszystkimi państwami sojusznikami. Jak wynika z listu, dowództwo naczelne armii demokratycznej postanowiło zwrócić się do ONZ z prośbą o postawienie sprawy greckiej na Zeromadzeniu Generalnym.

Przegląd prasy

Granice Polski są ostateczne
Podstawy prawne akcji wysiedlenia Niemców

W opinii angielskiej ostatnio daje się zauważyć poważny zwrot w ocenie stosunków polskich. Jeszcze do niedawna prasa anglosaska, nawet socjalistyczna, stawiała na Mikołajczyka. Obecnie, po licznych kontaktach osobistych, czołowi publicyści angielscy inaczej oceniają sytuację.



omawiając ostatnie artykuły angielskich tygodników „Tribune” i „The New Statesman and Nation” pisze następująco:

„Autor z sympatią pisze o Polakach we Wrocławiu, o polskich górnikach, a nawet tłumaczy Ślązakom, dlaczego węgiel musi być z Polski eksportowany także do Zw. Radzieckiego.

Rzecz charakterystyczna, że autor zdaje sobie sprawę z ostatecznego charakteru obecnych granic Polski i wita z zadowoleniem fakt, że granica nie rozdziela przemysłowego terytorium Śląska”.

Redaktor Martin, który bawił w Polsce, poruszając zagadnienia Polaków w Anglii stwierdza, że

„nie widzi żadnego powodu, dla którego Polak, obecnie mieszkający w Anglii miałby nie wracać do swego kraju — jeśli tylko chce pracować. Zdaniem Martina Mikołajczyk jest obecnie postacią bez znaczenia, politykiem, który miał wiele możliwości, lecz wszystkie po kolei utracił”.

Pisząc o współpracy PPR i PPS Martin

„przestrzega brytyjską ambasadę w Warszawie, by popierając polskich socjalistów nie próbowała oderwać ich od współpracy z PPR. TO BYŁABY NIEBEZPIECZNA POLITYKA, gdyż miała najmniejszą szansę powodzenia, LECZ TYCH SZANS NIE MA”.

Jak widzimy w Anglii dochodzi w sprawie Polski do głosu rozsądek.

RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK GOSPODARCY

poświęca artykuł omówieniu podstaw prawnych akcji wysiedlenia Niemców z Polski. Artykuł zawiera szereg charakterystycznych cytów Układu Poczdamskiego. W wyniku możemy stwierdzić, że w układzie poczdamskim

„na trzy państwa, najbardziej zainteresowane w wysiedleniu ludności niemieckiej, na Polskę, Czechosłowację i Węgry NAŁOŻONO OBOWIĄZEK wysiedlenia ludności niemieckiej. Państw tych nie pytało się o zdanie. Zakomunikowano im jedynie nakaz, będący wynikiem — co jest silnie akcentowane — porozumienia przez sygnatariuszy umowy poczdamskiej. Umowa poczdamska zobowiązuje ich (Niemców) do opuszczenia granic Polski. Pobyt Niemców w granicach Polski miał charakter czasowy. Nie jest przy tym rzeczą ważną, jak długo trwał ten pobyt”.

Jednocześnie z tekstu układu wynika wyraźnie, że po wszechstronnym rozważeniu całej sprawy sygnatariusze osiągnęli całkowite porozumienie.

Konkludując „Rzeczpospolita” pisze:

„Całość streszcza się następująco: wszyscy trzej sygnatariusze w pełnej świadomości powzięli decyzję o wysiedleniu ludności niemieckiej z trzech państw europejskich. Ta decyzja wyrażona została w sposób kategoryczny, nie nasuwający żadnych wątpliwości... Ten nakaz, sformułowany przez 3 sygnatariuszy Umowy Poczdamskiej, obarcza odpowiedzialnością za samą decyzję, jak również za jej wykonanie przede wszystkim 3 mocarstwa podpisujące Umowę Poczdamską.

Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski i innych krajów nie jest zatem czymś przypadkowym i nie jest również aktem samowoli państw”.

Wrzesień — Miesiąc Odbudowy Warszawy

Cały Naród musi odbudować swoją Stolicę

(RAP). Od dnia 1 bm. mieszkańcy Warszawy i całego kraju żyją pod znakiem miesiąca odbudowy stolicy. Naród mobilizuje swoje siły materialne i moralne w celu przyspieszenia odbudowy miasta, które symbolizuje życie całego kraju.

W celu dokładnego poinformowania się o sposobach mobilizowania środków na rzecz odbudowy Warszawy i wyjaśnienia w jakim stopniu odbudowa Warszawy łączy się z żywotnymi interesami każdego mieszkańca kraju, a nie tylko Warszawian, przedstawiciel Robotniczej Agencji Prasowej przeprowadził rozmowę z sekretarzem generalnym Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy inż. J. Grabowskim.

Warszawa to wspólne dobro całego Narodu

— „Tylko cały naród może odbudować Warszawę — oświadczył nasz rozmówca. — Odbudowa stolicy musi być punktem honoru każdego obywatela naszego kraju, gdyż każdy nowy budynek wzniesiony w stolicy wypiera upiory hitlerowski z jej gruzów. Każdy obywatel naszego państwa — mieszkańcy wsi i miast muszą sobie w Miesiącu Odbudowy Warszawy dokładnie uprzytomnić, że odbudowa stolicy dokonuje się nie tylko w interesie jej mieszkańców, lecz w interesie całego narodu, w interesie każdego obywatela. Warszawa bowiem to wspólne dobro wszystkich mieszkańców Polski. Od szybkości jej odbudowy zależy w znacznym stopniu rozwój dobrobytu całego państwa. Bo przecież odbudowa Warszawy, to odbudowa mostów na Wiśle, — jak np. Mostu Śląsko-Dąbrowskiego, — które wiążą wschodnie połacie kraju z zachodnimi, które wiążą szlaki tranzytowe prowadzące przez nasz kraj od Związku Radzieckiego, przez całą Europę aż do brzegu Atlantyku. Odbudowa Warszawy to odbudowa, rozszerzenie i powiększenie ulicy Marszałkowskiej, która nie tylko ma łączyć Żoliborz z Wierzbnem, ale również jako odcinek wielkiego szlaku tranzytowego, Bałtyk z Morzem Czarnym. Pomijając wiele innych decydujących dla znaczenia naszego kraju fragmentów, odbudowującej się stolicy, warto jeszcze podkreślić, że w jej odbudowujących się murach skupiać się będzie kultura i nauka, która będzie służyć nie tylko jej mieszkańcom, ale również obywatelom całego kraju.

Z usług Uniwersytetu Warszawskiego, Pałacu Nauki im. Staszica, z bursy „Dziekanka“ ko rzystać będą zastępy młodzieży i naukowcy, przybywający do Warszawy ze wszystkich stron kraju, by później nieść swoją wiedzę i fachowe wykształcenie znów we wszystkie zakątki Ojczyzny.

Warszawa — to mózg kraju

A nade wszystko Warszawa, to mózg kraju jako ośrodek dystrybucji gospodarczej i politycznej, jako siedziba rządu, centralnych władz stronnictw politycznych, związków zawodowych (KC ZZ i szereg Zarządów Głównych) oraz organizacji społecznych. Im szybciej zostaną odbudowane wszelkiego rodzaju urzędnictwa stolicy (komunikacja, sieć telefoniczna i t. p.) niezbędne do sprawnego funkcjonowania urzędów, biur i t. d. tym łatwiej i sprawniej popłynie życie kraju.

Mózgiem państwa jest Warszawa — oto o czym należy na-

miętać przede wszystkim w Miesiącu Odbudowy Stolicy.

Bitwa z cieniem hitleryzmu musi być wygrana

Dla tych to powodów każdy obywatel musi wziąć udział w tej wielkiej bitwie z cieniem hitleryzmu, by jak najszybciej nastąpiło nasze zwycięstwo, wyrażające się w odbudowie Warszawy piękniejszej i bardziej nowoczesnej od Warszawy przedwrzesniowej.

Inicjatorem Miesiąca Odbu-

dowy Warszawy chodziło o upowszechnienie całej akcji, by przyniosła niezbędne miliardy. Dopiero bowiem ofiarność finansowa wszystkich obywateli zagwarantuje nam sumy konieczne dla odbudowy Warszawy.

Aby ułatwić społeczeństwu udział w akcji odbudowy Warszawy utworzono dołowe komórki zbiorcze w postaci komitetów gminnych i miejskich. Wszystkie komitety miejskie jak i komitety powiatowe i wojewódzkie mają konta Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy w PKO, zwolnione od wszelkich opłat manipulacyjnych. Każdy kto chce wpłacić na SFOS może wpłacać do komitetów gminnych, a w miejskich otrzymuje blankiet na konto SFOS. Należy podkreślić, że ofiarność społeczeństwa jest naprawdę bardzo duża. Nawet w tak ubogim województwie jak np. woje-

wództwo białostockie już zebrano około 4 milionów złotych. Województwo śląsko-dąbrowskie w okresie od września ub. r. do stycznia br. ofiarowało 120 milionów złotych.

W akcji na rzecz odbudowy Warszawy przoduje jak zwykle świat pracy. Oto w dniu 28 ub. ogólnokrajowa konferencja prezesów i sekretarzy Zarządów Głównych Związków Zawodowych w myśl uchwał czerwcowego plenum KC ZZ wezwała wszystkich pracujących do wzmoczonego wysiłku na rzecz odbudowy Warszawy. Na skutek tego świat pracy postanowił, aby w niedzielę 21 bm. pracować i całą dniówkę przeznaczyć na odbudowę Warszawy.

Zasadniczy zarobek z tego dnia robotnicy oddadzą swojej stolicy. Pracownicy zaś umysłowi oddadzą na dzień 1 października br. 4 procent ze swoich zarobków na ten sam cel.

Przykład świata pracy mobilizuje cały naród do ofiarności na rzecz odbudowy stolicy naszego państwa.

Ujawnione tajemnice angielskiego wywiadu w sprawie zbombardowania Londynu przez terrorystów żydowskich

Przed paru miesiącami na morzu Śródziemnym zaszedł niebywały w dziejach fakt. Flota Jego Królewskiej Mości, składająca się z szybkich i nowoczesnych jednostek, zaatakowała poza wodami terytorialnymi statek „Exodus“ 1947, wiozący emigrantów do Palestyny. Walka była nierówna. Po stronie Brytyjczyków stały armaty i nowoczesna broń, gazy łzawiące, szybkie statki, po stronie emigrantów żydowskich — kije i przestarzały typ statku pasażerskiego, który zaraz w pierwszym starciu uległ awarii.

Anglicy doprowadzili statek do Haify, przeokreślali emigrantów na trzy inne statki i wysłali ich tam, skąd przybyli. Statki zawinęły do jednego z portów francuskich na m. Śródziemnym, lecz emigranci żydowscy, odmówili wylądowania. Po kilku tygodniach postoju w porcie, w czasie którego żadne preswazje nie mogły skłonić Żydów do opuszczenia statku, władze brytyjskie postanowiły skierować emigrantów do Hamburga i tam wszystkich wysadzić na ląd.

Opinia światowa po tytuła z niekłam-

nym oburzeniem zarówno fakt korsarskiej napaści floty angielskiej, jak i późniejszą decyzję Brytyjczyków. Stało się jasnym i społeczeństwo brytyjskie dobrze to rozumiało, że tym razem jednostki odpowiedzialne za wypadki stanowczo przechołowały w doborze środków. Przepuszczanie naciśk opinii społecznej był tak wielki, iż zdecydowano się na krok, mający odwrócić uwagę w inną stronę.

Przed paru dniami dzienniki przyniosły sensacyjną wiadomość, jakoby terrorysty żydowscy postanowili zbombardować z powietrza Londyn i w tym celu zakupili samoloty, start których miał się odbyć z lotnisk francuskich. Czujność jednak policji francuskiej udaremniła planowany zamach. Na lotnisku aresztowano rabina Korfa, jego sekretarkę oraz lotnika Reginalda Gilberta. Przeprowadzono obławę i poszukiwania i aresztowano dalszych kilkanaście osób.

I tutaj dopiero rozpoczynają się rewelacje. Okazuje się, że nie ma właściwie spisku terrorystycznego celem zbombardowania Londynu. Śledztwo

stało, że samolot został wynajęty przez policję i że to ona zaimprovizowała całą sprawę z rabinem Korfem. Jednocześnie lotnik Gilbert ogłosił drukiem artykuł, w którym opisuje swe kontakty z aresztowanymi i przyznaje się, że pozostawał w porozumieniu z agentami Scotland Yard i Intelligence Service.

W związku z tym dzienniki paryskie nazywają te wydarzenia „rozległą manewrą policji realizowaną według scenariusza operetkowego“. Dzienniki bez ogródek stwierdzają, że prowokacja Intelligence Service miała na celu usunięcie w cień rozgrywaną się obecnie w Hamburgu tragedię.

W tym zaś samym czasie, gdy Anglicy czytają o rzekomo planowanym zamachu na ich stolicę, w Hamburgu policja i żołnierze brytyjscy, uzbrojeni w pałki gumowe i zaopatrzeni w maski gazowe, przemocą usuwają emigrantów żydowskich ze statku, kierując ich do obozów, z których jeszcze nie tak dawno wyszli.

Cała ta sprawa rzuca ponure światło na metody polityki angielskiej.

Pół miliona żarówek oświetlało stolicę ZSRR

Prezydent Tołwiński o wrażeniach z uroczystości moskiewskich

Bawiący w Moskwie na czele delegacji polskiej na uroczystości jubileuszowe prezydent m. st. Warszawy inż. Stanisław Tołwiński podzielił się swymi wrażeniami z korespondentem PAP.

„Gościnność i troskliwość gospodarzy jest niezwykła i wzruszająca — mówi prezydent Tołwiński. Na lotnisku powitali nas serdecznie przedstawiciele moskiewskiej rady miejskiej z jej wiceprzewodniczącym Masłowem na czele. Zakwaterowano nas wraz z przedstawicielami stolicy całego niemal świata w apartamentach reprezentacyjnego hotelu „Moskwa“. Już pierwszego wieczoru byliśmy w ministerstwie kinematografii na pokazie najlepszych filmów kolorowych. Następnego dnia zwiedziliśmy

Kremle i złożyliśmy wizytę prezesowi rady miejskiej Moskwy Popowowi. W imieniu Warszawy, stolicy demokratycznej Polski, wręczyliśmy adres z życzeniami dla jubilatki od Miejskiej Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego oraz przekazaliśmy piękną rzeźbę dłuta Piusa Welońskiego „Gladiator“, która została ustawiona w pałacu moskiewskiej rady miejskiej. Rzeźba przedstawia staro-słowiańskiego gladiatora z czasów rzymskich.“

Podkreślając wspaniałą szatę świąteczną Moskwy, m. in. iluminację gmachów i ulic, na którą zużyto pół miliona nowych żarówek, prezydent Tołwiński mówi: „Wielomilionowe masy stolicy ZSRR wyszły na ulicę, korzystając z udostępnionych im wszędzie zabaw i rozrywek,

stojących na najwyższym poziomie. Na delegacjach zagranicznych obchód święta i osiągnięcia stolicy ZSRR wywierają ogromne wrażenie. Znalazło to spontaniczny wyraz w przemówieniach, wygłoszonych na statku, wiozącym nas Kanałem Moskwa — Wołga. Byliśmy również obecni na imponujących pokazach sportowych na stadionie Dynamo. Zapoznaliśmy się z niezmiernie ciekawą wystawą „Budowy Moskwy“, przeznaczonej dla szerokiej masy. Cała Moskwa żyje swoim świętem. Wszędzie daje się wyczuć entuzjazm dla pracy pokojowej i to właśnie wywiera na większe wrażenie na gościach z zagranicy. Przekonaliśmy się naocznie, że Moskwa staje się coraz bardziej wzorem organizacji pracy twórczej dla całego świata.“

Dalszy program wizyty delegacji polskiej przewiduje jeszcze jedno przyjęcie w sali rady miejskiej oraz zwiedzenie kolei podziemnej. „Gościnni gospodarze — zakończył prezydent

Rzeczy ciekawe

Wieczne drzewo

Modrzew jest jedynym drzewem iglastym w naszych lasach, które zrzuca szpilki na zimę. Prócz tego modrzew jest jedynym z najbardziej długotrwałych drzew. Znamy modrzewie 500-letnie: żyje on znacznie dłużej, niż sosna, jodła lub cedr siberijski. Długowieczności tego drzewa sprzyja fakt, że robactwo nie toczy jego drewna, gdyż jest ono przesiąknięte specjalnym rodzajem żywicy, z której otrzymujemy tzw. terpentynę wenecką.

Twardość modrzewia nie ustępuje dębini i to jest również jedną z przyczyn długowieczności. Znamy budynki z modrzewia, które przetrwały 6 wieków. Drewno modrzewia ma jeszcze jedną zaletę — nie wypacza się i dlatego chętnie jest używane w budownictwie wnętrzu, np. ramy okienne pałacu Zimowego w Leńningradzie są wykonane z modrzewia. W czasach, gdy wszechwładnie panowały żaglowce, mo drzew był poszukiwany jako materiał budowlany dla statków.

Drewno modrzewia, długo przebywające pod wodą, nabiera jeszcze większej trwałości: nie tylko nie ulega psuciu, ale naodwrot — staje się twardsze. W r. 1858 w czasie niebywale niskiego poziomu wody na Dunaju zauważono pale mostu, który był zbudowany za czasów rzymskich. Były one tak twarde, że narzędzia na nich się łamały.

Obecnie modrzew jest używany jako drzewo ozdobne. U nas występuje w Tatrach i w Sudetach. Prócz tzw. modrzewia europejskiego w Polsce występuje również specjalny gatunek — modrzew polski, który tym się różni od modrzewia europejskiego, że podstawa pnia (strzały) jest szablato zgięta. Łuski ma też szerszy, po wyschnięciu nie odginają się na zewnątrz, tak, jak u modrzewia europejskiego.

Oprócz wymienionych dwóch gatunków, znamy jeszcze 6 innych, rosnących w Azji i Ameryce. Jeden z nich jest hodowany w szklarniach jako roślina ozdobna.

Tołwiński udostępniają każdej delegacji zapoznanie się ze wszystkim, co ją najbardziej interesuje.“

Przewodniczący moskiewskiej Rady Miejskiej Popow wydał obiad na cześć delegacji zagranicznych, które przybyły na uroczystości 800-lecia Moskwy. Na obiedzie byli obecni przedstawiciele władz radzieckich, wybitni uczeni, pisarze oraz artyści stolicy ZSRR. Wśród gości zagranicznych znajdowali się również prezydent Warszawy Tołwiński, prezydent Wrocławia Kuczyński i prezydent Gdyni Zakrzewski. Prezydent Tołwiński wygłosił przemówienie, w którym podkreślił wkład ZSRR w wyzwolenie i odbudowę Warszawy, wskazując jednocześnie na wynikające z tego więzy przyjaźni, łączące mieszkańców stolicy Polski i stolicy ZSRR. W zakończeniu prezydent Tołwiński wniósł toast za dalszy rozwój Moskwy.

Komisja Specjalna działa

Spekulanci i „szaflikarze” - garbarze
u k a r a n i

W dniu wczorajszym ukarał komplet orzekający Delegatury Komisji Specjalnej w Lublinie 126 nieuczciwych kupców i spekulantów grzywnami na łączną sumę 918 tys. zł za ukrywanie towaru, za pobieranie nadmiernych cen, niewiadcznienie cen i inne tego rodzaju przestępstwa. Szereg osób zostało skazanych na krótszy lub dłuższy pobyt w obozie pracy.

Poniżej podajemy nazwiska kupców, którym wymierzono większe grzywny.

Orzechowski — właściciel masarni w Hrubieszowie — został ukarany grzywną 20 tys. zł za to, że w sklepie jego nie było cennika i że pobierał nadmierne ceny.

Hałabisz Józef z Kraśnika zapłacił 25 tys. zł za to, że magazynował słoninę. Funkcjonariusze Komisji Specjalnej znaleźli bowiem u niego ukrytych 300 kg słoniny.

Za pobieranie nadmiernych cen za farby i pędzle został ukarany grzywną 20 tys. zł Pi-

skorski Jan z Michowa w pow. lubartowskim.

Wygórowane ceny za smalec i mięso pobierał Majewski Władysław z Horodła w pow. hrubieszowskim, za co otrzymał grzywnę w wysokości 25 tys. złotych.

Jemieliński Janina, która w hali targowej w Lublinie handlowała słoniną pobierając za

nią zbyt wysokie ceny, została ukarana grzywną 20 tys. zł.

Do obozu pracy powędrowali:

Raszewski Zygmunt, leśniczy ze wsi Sitna w pow. radzyńskim, który odbijał cechówką państwową kradzione drzewo i brał za to od chłopów łapówki w gotówce i naturze na 6 miesięcy.

Skomrot Józef, rymarz z Bělżyc i Kowalski Piotr z Wyłęg w pow. puławskim, którzy trudnili się „szaflikowym” garbarstwem, zostali skazani: pierwszy na 2 miesiące, drugi na 3 miesiące obozu pracy. Na 9 miesięcy obozu skazany został za pędzenie bimbru Pawełski Józef, rolnik ze wsi Hucisko w pow. biłgorajskim.

Społeczeństwo lubelskie —
Milicji Obywatelskiej

w dowód wdzięczności ufunduje sztandar

Zbliża się Święto Milicjanta. 7 października odbędzie się uroczysty obchód trzeciej rocznicy utworzenia Milicji Obywatelskiej. Z szeregu party-

zanckich, z Wojska Polskiego przystąpili do niemniej zaszczytnej i ofiarnej służby obrony państwa i porządku, spokoju i współpracy.

Trzyletnia praca Milicji Obywatelskiej dała poważne wyniki. Z początku nie było nic. Z czasem stworzono wyszkolony sprawny aparat, zaopatrzone w najnowsze zdobycze wiedzy do ścigania przestępców.

W dowód wdzięczności społeczeństwo lubelskie postanowiło ufundować sztandar dla MO na swoim terenie. W dniu 9 września ukonstytuowało się Prezydium Komitetu Fundacji Sztandaru dla MO woj. lubelskiego.

Na czele Komitetu stanął przewodniczący OKZZ ob. Domagała, sekretarzem został ob. Przybył, skarbnikiem ob. Flak, członkami Prezydium zostali dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej ob. Dąbrowski, ob. Chodźko oraz z ramienia Stowarzyszenia Kupców Polskich ob. Radzimiński i przedstawiciel Związku Cechów.

Komitet ten zorganizuje akcję zbiorczą wśród społeczeństwa na terenie całego województwa.

Składki i ofiary wpłacać należy do Państw. Banku Rolnego na konto „Komitetu Fundacji Sztandaru dla MO woj. lubelskiego”.

Konferencja prokuratorów w Lublinie

W Sądzie Apelacyjnym w Lublinie odbyła się wczoraj konferencja prokuratorów Apellacji lubelskiej, w której wzięli udział: wicewojewoda Krak. prezydent Jarosz, przedstawiciel WRN, przewodniczący MRN, przewodniczący OKZZ Domagała, przewodniczący Komisji Specjalnej, Sąd Wojakowski, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, Mil. Ob. i UB oraz prasy. W konferencji wzięli też udział dyrektor nadzoru prokuratorskiego, prokurator Sądu Najwyższego o. Dąb.

Celem konferencji było zapoznanie zebranych z wynikami działalności prokuratorskiej, omówienie szeregu zagadnień oraz nawiązanie bliższych kontaktów ze społeczeństwem.

O działalności prokuratury, o jej trudnej pracy i odpowiedzialności mówił prok. Grzybowski zaznaczając, że aby praca ta była naprawdę owocna, konieczna jest pomoc i współpraca całego społeczeństwa.

Prok. Grzybowski zaznaczył, że stan bezpieczeństwa na terenie działalności apellacji lubelskiej poprawił się znacznie. Mówca zwrócił uwagę na odpowiedzialność, jaka ciąży na ławnikach, zaznaczył, że na ogół ławnicy dobrze wywiązują się ze swego zadania jakkolwiek są jeszcze pewne niedociągnięcia jak niestawienie lub spóźnianie się na rozprawy i zwrócił się z apelem do związków zawodowych i partii politycznych, by wpłynęły na swych członków, by i te obowiązki zostały usunięte.

Prok. Grzybowski zawiadomił następnie obecnych, że do prokuratury Sądu Okręgowego w Lublinie wpły-

wały sprawy przeciwko 190 SS-manom z Majdanka. Przeprowadzenie śledztwa w tych sprawach jest niezmiernie trudne i jeśli społeczeństwo nie okaże pomocy przez samorzutne zgłoszenie się na świadków, prokuratura może stanąć wobec faktu nieposiadania materiałów, mimo że SS-mani mają ciężkie zbrodnie na sumieniu.

Po sprawozdaniu prok. Grzybowski go rozwinęła się ożywiona dyskusja, w czasie której został poruszony cały szereg spraw. Między innymi zabrano głos przewodniczący OKZZ tow. Domagała, który stwierdził, że nie zawsze dopuszcza się przedstawicieli OKZZ do współpracy z prokuraturą. Tow. Domagała przytoczył konkretne fakty. Niedostatecznie wyjaśniona została sprawa poruszona przez przedstawicieli prasy a odnosząca się do zbyt często zdarzających się ostatnio odroczeń spraw, przeciw kolaboracjom względnie volksdeutschem.

Siedlce

Wieś Białka dziękuje Rządowi
za pomoc w odbudowie

W czasie walk o wyzwolenie, prowadzonych przez połączone armie, polską i radziecką z najeźdźcą niemieckim, wieś Białka połączona w gm. Wiśniew w pow. siedleckim została zniszczona na 80%. Skutkiem strat jakie ponieśli mieszkańcy wsi oraz niedostatecznej ilości materiałów budowlanych odbudowa wsi

w pierwszym okresie posuwała się wolno.

W celu przyspieszenia odbudowy powstał w r. 1945 specjalny komitet. Za namową i wskazywaniem architekta powiatowego ob. Kwietnia Mariana, mieszkańcy wsi Białka zaczęli stosować w odbudowie budynków tanie materiały takie jak beton, cegła z rozbiórki i mieszanina piasku, wapna i żużlu.

Dzięki dobrze zorganizowanej pracy i wydatnej pomocy władz państwowych, wieś szybko powraca do normalnego życia.

Mieszkańcy wsi Białka w poczuciu wdzięczności za okazaną pomoc przesłali na ręce ob. Wojewody specjalny list, w którym piszą:

„Czujemy się w obowiązku podziękować ob. Wojewodzie, jako przedstawicielowi Rządu RP za wydatną i skuteczną pomoc w akcji odbudowy, bez której to pomocy nie moglibyśmy w tak krótkim czasie usunąć zniszczeń wojennych. Mamy nadzieję, że przy dalszej pomocy potrafimy w niedługim czasie doprowadzić wieś do stanu lepszego niż była przed wojną”.

Majątek Bielszczyzna
uzdrowiskiem dla koni

Pod Lublinem w majątku zarządu miejskiego — Bielszczyzna mieści się punkt koncentracji dla koni chorych na zarazę stadniczą. Kilkanaście sztuk chorych koni znajdujących się w majątku jest pod stałą opieką lekarską naczelnika Woj. Wydz. Weterynaryjnego dr Chybowski, który poczynił pierwsze próby stosowania amerykańskiego środka leczniczego „mapharsan” z bardzo dobrym skutkiem. Dotychczas ten środek stosowano tylko do ludzi chorych na syfilis.

Kierownik ośrodka pokazu-

jący nam konie odbywające kurację mówi:

— Konie, które otrzymaliśmy były chude i ledwo chodziły. A teraz już znacznie lepiej wyglądają i już pracują.

W woj. lubelskim, w sierpniu br. stwierdzono tylko 30 sztuk chorych koni na zarazę stadniczą. Skuteczny sposób leczenia „mapharsanem” pozwoli na likwidację tej epidemii, która dzięki energicznej akcji polskiej służby lekarsko-weterynaryjnej nie rozwinęła się szerzej w Polsce.

Biała Podlaska

Milicja Obywatelska
w walce ze spekulacją

W okresie od 29 sierpnia do 4 września patrol Milicji Obywatelskiej przeprowadził kontrole różnych punktów sprzedaży na terenie Białej Podlaskiej. Sporządzono łącznie 17 protokołów za różne wykroczenia.

M.in. znaleziono u właściciela masarni Rychtera Tadeusza kilka kilogramów mięsa, pochodzącego z nielegalnego uboju. Kasjanuk Kazimierz, właściciel herbariarni, Lubarski Zygmunt, właściciel owocarni Szczygielski Władysław, dzierżawca bufetu na stacji autobusowej, zostaną ukarani za nielegalną sprzedaż wódki oraz sprzedaż wędlin w dni bezmięsne. Szewc Janina, dzierżawczyni bufetu na dworcu kolejowym, Dziel Bolesław, właściciel owocarni, Kaczanowicz Aleksandra, właścicielka piwiarni oraz Dryzalowski Czesław, właściciel kawiarni, odpowiadają za sprzedaż napojów alkoholowych bez uprawnień.

Za sprzedaż wędlin w dzień bezmięsny sporządzono doniesienia karne przeciwko Laszczuk Janinie i Połeszczuk Annie, właścicielkom owocarni, Dawidowicz Henryce, właścicielce sklepu spożywczego, Maksymukowi Franciszkowi i Harasimowiczowi Zygmunta, właścicielom masarni.

Podczas kontroli w masarni Wujka Hilarego znaleziono ukryte w celach spekulacyjnych większe ilości słoniny. Sprawy jego skierowano do Komisji Specjalnej.

W trakcie przeprowadzonej akcji skonfiskowano 116 kg. mięsa wołowego, 72 kg. wędlin oraz 135 litrów wódki.

Młodociągnięci bandyci
przed sądem

W Sądzie Okręgowym w Lublinie zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych trzech młodociągnięci bandyci: Waldemar Szarański liczący niespełna 16 lat, Leon Dawidziuk 21 lat i Jan Ziobczak 24 lata.

Wszyscy trzech obciążają młodzieńcy „działal” zgodnie na terenie gm. Samokleski w pow. lubartowskim, gdzie w krótkim czasie dokonali aż 8 napadów rabunkowych, grożąc swym ofiarom użyciem broni.

Sąd skazał w wyniku rozprawy Szarańskiego jako małoletniego na zakaz poprawczy, Dawidziuka przy zastosowaniu amnestii, na łączną karę 4 lata więzienia oraz 3 lata utraty praw obywatelskich i honorowych i Jana Ziobczaka również z uwzględnieniem amnestii na 4 lata więzienia i 3 lata utraty praw obywatelskich i honorowych.

Podziękowanie

Komitet wojewódzki Obchodu Święta Odrodzonego Lotnictwa w Lublinie, niniejszym akłada podziękowanie za pracę przy organizowaniu Święta Odrodzonego Lotnictwa w dniach 6—7 września br. w szczególności Wojsku Polskiemu, Oficerskiej Szkole Lotniczej, Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Lublinie, Wydziałowi Motoryzacji z ob. Parczyńskim na czele, Milicji Obywatelskiej, Lubelskiemu Klubowi Motocyklistów, Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, Pol. skiemu Czerwonemu Krzyżowi w Lublinie, Straży Ogniowej w Lublinie, Zw. Transportowców, Cukrowni Lubelskiej z dyr. Okulskim, Aeroklubowi Lubelskiemu, Pił. Jeklowi, Pościewi Białow, ob. ob. Domagała, Bogusławskiemu i Lebedowiczowi, Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, Lidze Kobiet, oraz społeczeństwu, które tym przybyciem zamianowało swę wspaniałe dnia Odrodzonego Lot-

Obchodu Święta Lotniczego
Komitet Organizacyjny



POGOTOWIE RATUNKOWE:
tel. 22-72

STRAŻ POŻARNA:
tel. 11-11

KOMENDA MIASTA M. O.:
tel. 23-83

Poświęcenie sztandaru TPZ

Zarząd Okr. T. wa Przyjaciół Zol-
... wszystkich członków
... wzięcia udziału w uroczystości po-
... szlondaru Zarządu Okręgu,
... odbędzie się dnia 14 września
... o godzinie 10 w Katedrze lubel-
... .

Zbiórka w Katedrze o godzinie 10,
po czym nastąpi przemarsz do Domu
Zołnierza.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

- I część**
godz. 10.00 poświęcenie sztandaru w
Katedrze lubelskiej.
II część
godz. 11.00 Zgajanie
11.15 Powitanie
11.50 Przemówienie Prezesa
Okręgu T. P. Z.
12.30 Wręczenie sztandaru
12.40 Wbijanie gwoździ

Zarząd Okręgu

Komunikat ZWM

Zarząd Miejski Związku Walki Mł-
... zawiadamia, że w sobotę tj. dn.
... o godz. 18-ej odbędzie się w
... ZWM „Oaza” Krak. Przedm.
32, walne zebranie wszystkich człon-
... naszej organizacji. Stawiennictwo
obowiązkowe.

Zarząd Miejski ZWM

**„Królewna Śnieżka”
ponownie w kinie „Apollo”**

Pragnąc wszystkim wielbicielom film-
... rysunkowych udo i pnie obejrze-
... czarownej bajki pt. „Królewna
Śnieżka” dyrekcja kina „Apollo” po-
... iż jedynie dodatkowe seanse te-
go pięknego filmu Disney’a odbędą
... w piątek o godzinie 14, w sobotę
o godzinie 14 oraz w niedzielę o godzi-
nie 12.

„Stop! Hallo! to my!”

Piękna rewia, życzki, humoru i tań-
... pt.: „Stop! Hallo! to my!” pod dy-
rekcją Zygmunta Lewandowskiego,
reżyserii Adama Michałewskiego, po
wielkim powodzeniu w Lublinie wy-
jeżdża na gościnne występy po woje-
wództwie lubelskim.

Udział bierze 15 osób na czele z wo-
dewilką Lucyną Szadowską i dosko-
nałym Mieczysławem Gruszczyńskim.
Część dochodu przeznaczona się na
Lotniczą i odbudowę Warszawy.

Dokąd

dzisiaj idziemy

REPERTUAR KIN

- KINO APOLLO:**
„Młote wrota”
Pocz. seansów g. 16, 18, 20
- KINO BAŁTYK:**
„Wesoły sublokator”
Pocz. seansów g. 16, 18, 20
- KINO RIALTO:**
„Zwycięzcy stepów”
Pocz. seansów g. 15, 17, 19
- REPERTUAR TEATRU
MIEJSKIEGO**
„Historia dwu serc”

CYRK Nr 3 — ul. Narutowicza
(dawno boisko „Sokoła”) 16 atrak-
cyj. Pocz. o godz. 19.30.

WYSTAWA LOTNICZA w gma-
chu Collegium Pharmaceuticum,
Krak. Przedm. 56. — Otwarta
codziennie od 11—19.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Lublinie, Wydział powołany do roz-
poznawania spraw o przestępstwa szczególnie niebezpiecz-
ne w okresie odbudowy Państwa ogłasza, że zostało
wzschęte postępowanie karne przeciwko ukrywającym się
sprawcom w sprawach: 1) Nr Knieb. 541/46 Piotrowi Zdzi-
sławowi Zylbertowi, synowi Jana i Marii, urodz. 18 stycz-
nia 1923 r. w Lublinie, a ostatnio zamieszkałemu w Garbo-
wie, pow. puławskiego, 2) Nr Knieb. 249/47 Zofii Wię-
kowskiej, córce Stefana i Leontyny, urodz. dnia 16 marca
1919 r. w Janowcu, pow. kozienickiego, ostatnio zamiesz-
kałej w Lublinie i 3) Nr Knieb. 394/47 Stefanowi Czopowi,
synowi Andrzeja i Karoliny, urodz. dnia 2 sierpnia 1910 r.
w Gardzienicach, gminy Rybczewice, pow. krasnostawskie-
go, a ostatnio zamieszkałemu w Młodziejowie, gminy Pia-
ski, pow. lubelskiego, oskarżonym o to, że będąc obywate-
lami polskimi zgłosili swoją przynależność do narodowo-
ści niemieckiej tj. o przestępstwo z art. 1 § 1 dekreту
z dnia 28. VI. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237):

Przewodniczący
Wiceprezes
(—) P. Moszczyński

PRZETARG

„Społem” Delegatura Zarządu na Okręg w Lublinie
ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nowych
jezdni brukowych z kamienia płytowego na terenie maga-
zynów zbożowych przy st. kol. Kraśnik, dla Okręgowego
Oddziału Rolniczego „Społem” w Lublinie.

Informacje i druki ofertowe za zwrotem kosztów dru-
ków otrzymać można w Referacie Budownictwa „Społem”
w Lublinie, ul. Bernardyńska 9, w godzinach biurowych.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać
w Delegaturze Zarządu „Społem” w Lublinie, ul. Bernar-
dyńska 9, pokój Nr 10 do dnia 27 września 1947 r. do
godz. 9-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit Banku Gospodarstwa
Spółdzielczego Oddział w Lublinie na wpłatę wadium
w wysokości 1% sumy ofertowej na konto Nr 1 Okręgo-
wego Oddziału Rolniczego „Społem” w Lublinie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 września 1947 r.
o godz. 10-tej w Referacie Budownictwa Delegatury Zarzą-
du „Społem” w Lublinie ul. Bernardyńska 9, pokój Nr 17.
Delegatura Zarządu „Społem” w Lublinie zastrzega so-
bie prawo:

1. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i po-
noszenia jakichkolwiek odszkodowań,
2. dowolnego wyboru oferenta,
3. wyłączenia z oferty pewnych kategorii robót.

1251

**Wojewódzki Wydział Oświaty Rolniczej w Lublinie
ogłasza zapisy do średnich szkół rolniczych woj. lubelskiego**

a) 3 letnie licea rolnicze:

- Liceum Gospodarstwa Wiejskiego w Sławinie (męskie) Lublin, 3-go Maja 30
 - „ „ „ w Puławach (żeńskie) Puławy (Ruda Czechowska)
 - „ „ „ Pszczelarskie w Pszczelaj Woli pow. Lublin, p-ta Piotrowice, st. kol. Krężnica Jara.
- Warunki przyjęcia: do I kl. Liceów rolniczych przyjmuje się bez egzaminu absolwentów i absolwentki gim-
nazjum ogólnokształcącego, rolniczego lub zawodowego.

b) 3 letnie gimnazja rolnicze:

1. Gimnazjum Gospodarstwa Wiejskiego w Różnowie k. Biłgoraja (męskie)
2. „ „ „ w Okszwie k. Chełma
3. „ „ „ w Osmolicach (koed.) pow. Lublin, p-ta Piotrowice st. kol. Krężnica Jara
4. „ „ „ w Klementowicach pow. Puławy (męskie)
5. „ „ „ w Kluczkowicach pow. Puławy (koed.)
6. „ „ „ w Siedlcach (Stara Wieś) (męskie)
7. „ „ „ w Janowicach (Zamość) (męskie)
8. „ „ „ w Puławach (żeńskie)
9. „ „ „ Ogrodnicze w Krasnymstawie (koed.)
10. „ „ „ w Kijanach (koed.) pow. Lubartów.

Warunki przyjęcia: do I kl. gimnazjów rolniczych przyjmuje się młodzież w wieku 14—17 lat z ukończoną
pełną szkołą powszechną. Młodzież w wieku 17 lat nie posiadająca ukończonej pełnej szkoły powszechnej może być
przyjęta do kl. I-ej z tym, że uzupełni w ciągu roku szkolnego 1947/48 swe wiadomości w zakresie szkoły pow-
szecznej i złoży odpowiedni egzamin. Kandydaci w wieku do 16 lat nie posiadający pełnej szkoły powszechnej mogą
być przyjmowani do klasy wstępnej.

c) 2 letnie gimnazja rolnicze (przyśpieszone):

1. Gimnazjum rolnicze dla dorosłych w Tarnawatce k. Tomaszowa (męskie).
2. „ „ „ w Gardzienicach pow. Krasnostaw (koed.)
3. „ „ „ w Podzamczu pow. Lublin (żeńskie)
4. Powiatowa Szkoła Pszczelarska w Pszczelaj Woli pow. Lublin (koed.)
5. „ „ „ Gospodarstwa Wiejskiego w Roskoszy pow. Biela Podlaska
6. „ „ „ „ w Sielcu pow. Chełm (żeńska)
7. „ „ „ „ w Sernikach pow. Lubartów (męska)
8. „ „ „ „ w Krasieninie pow. Lubartów (żeńska)
9. „ „ „ „ w Burcu pow. Łuków (żeńska)
10. „ „ „ „ w Sitnie pow. Zamość (żeńska)
11. „ „ „ „ w Kwiatkowicach pow. Kraśnik (żeńska)

Uwaga: Klasa I gimnazjów dla dorosłych i powiatowa szkoła rolnicza realizują jednokowy program.
Absolwenci i absolwentki powiatowych szkół rolniczych mają prawo wstępu do II kl. dowolnie wybranego gim-
nazjum rolniczego dla dorosłych, a ci absolwenci i absolwentki I kl. gimnazjów dla dorosłych, którzy nie za-
mierzają uczęszczać do II kl. gimnazjum otrzymują świadectwa ukończenia powiatowej szkoły rolniczej.

Warunki przyjęcia: Ukończona pełna szkoła powszechna, ukończone 18 lat życia oraz dwuletnia praktyka
rolna lub pokrewna. Kandydatów nie posiadających ukończonej pełnej szkoły powszechnej, lecz wykazujących się
wyrobieniem życiowym i praktyką rolniczą przyjmie się do powiatowej szkoły rolniczej (gimn. dla dorosłych)
z tym, że uzupełnią swe wiadomości w zakresie pełnej szkoły powszechnej w ciągu roku szkolnego 1947/48 i zda-
dzą odpowiedni egzamin.

Wszystkie szkoły rolnicze są szkolami internatowymi. Nauka bezpłatna. Początek roku szkolnego 15 wrze-
śnia 1947 r. Informacji udzielają: Wydział Oświaty Rolniczej w Lublinie, ul. Wyszyńskiego Nr 11 p. 5. Wszystkie
Inspektoraty Oświaty Rolniczej i wszystkie szkoły rolnicze.

WOJEWÓDZKI WYDZIAŁ OŚWIATY ROLNICZEJ
W LUBLINIE

1238

**ZRZESZENIE PRYWATNEGO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
W LUBLINIE**

działając w myśl zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia
23. VII. 1947 r.

WZYWA wszystkie zakłady prywatnego przemysłu drzewnego (tartaki,
fabryki mebli, beczkarnie, skrzynkarnie itp.) znajdujące się na terenie
m. Lublina i woj. lubelskiego — DO NATYCHMIASTOWEJ REJE-
STRACJI w biurze Zrzeszenia — Lublin, ul. Przechodnia 2 m. 6, tel.
22-43 — w terminie do dnia 20. IX. 1947 r. Na podstawie § 6 Statutu
należenie do Zrzeszenia jest przymusowe i ma zastosowanie do tych przed-
siębiorstw, które na podstawie art. 4 pkt. 13 lit. a i rozp. Prezydenta
z dnia 15. VII. 1947 r. winny być zarejestrowane w Izbie Przemysło-
wo - Handlowej.

1248

Ogłoszenie

Oddział Drogowy w Chełmie ogłasza przetarg ograni-
czony na roboty przy odbudowie rampy i magazynu towa-
rowego na st. Rejowiec i transformatorni na st. Chełm.

Warunki przetargu do przejrzania w Biurze Oddziału
Drogowego w Chełmie, Gmach Główny, pokój 93.

Oferty na te roboty należy składać: Oddział Drogowy
w Chełmie, Gmach Główny (do skrzynki ofert).

Koperta winna być zaopatrzona napisem „Oferta na
roboty odbudowy rampy i magazynu towarowego na st.
Rejowiec i transformatorni na st. Chełm”.

Oferty nadsyłane pocztą w 2-ech egzemplarzach zała-
kowanych.

Termin składania ofert do dnia 17 września 1947 roku
godzina 12.00.

Otwarcie ofert dnia 17 września 1947 roku godzi-
na 12.30.

Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo wyboru
oferenta.

Chełm, dnia 9 września 1947 roku.

1244

NAUKA

SZKOLNE WARSZTATY Samocho-
dowe przyjmują uczni. Lublin, Zmi-
gród 6, tel. 12-18. 1218

2-letnie **LICEUM SZTUK PLASTYCZ-
NYCH** O. M. TUR z prawami Szkół
Państwowych w Lublinie Szopena 11/4
pod kierownictwem Dyr. Janiny Milo-
siowej. Ukończenie Liceum daje prawo
wpisu na I rok każdej Wyższej Uczeń-
ni. Zapisy i bliższe informacje udziela
Sekretariat godz. 10—12 i 16—18. 1157

DYREKCJA Prywatnego Męskiego Gim-
nazjum im. Baterego Krak. Przedm.
56 przyjmuje wpisy do klasy 1-ej do
dnia 15 września. Kancelaria czynna od
9-ej do 12-ej. 1236

**KURS DLA SEKRETARZY I SEKRE-
TAREK BIUROWYCH** rozpocznie się
18 września br. Informacje: Instytut
Stenografii i Pisania na Maszynach Lub-
lin, Karmelicka 2 godz. 9—15. 1186

WAŻNE DLA KUPCÓW Staraniem
Izby Przemysłowo - Handlowej w Lu-
blinie rozpocznie się 17 września br.
kurs Księgowości Uproszczonej. Zapisy
w Gimnazjum Vetterów ul. Bernardyń-
ska 14 w godz. od 16—18. 1179

PRACA

POSZUKUJE pracy w charakterze ma-
szynistki. Zgłoszenia Admin. „Sztandar
Ludu”. 1249

KUPNO — SPRZEDAŻ

SAMOCCHÓD Ford duży sprzedam. —
Wiadomość Pachowicz, Kapielowa 9,
tel. 28-42. 1250

WELNE równo przedzoną (maszynową)
kupię. Warsztat Trykotarski B. Ko-
nopka Lublin, Rynek 6. 1253

KSIĘGARNIA LUBELSKA, Bernardyń-
ska 8, tel. 43-40 poleca książki szkolne
do wszystkich typów szkół, zaopatruje
biblioteki w ostatnie nowości wydawni-
cze. 1255

DOM do sprzedania z wolnym sklepem
i mieszkaniami za cukrownią. Ciepła 8.
1256

ROŻNE

WYTWORNIĘ chemiczną z uprawnie-
niami na wyrób pasty do obuwia i po-
dłóg, oraz mydeł, z przydziałami su-
rowców do produkcji, z powodu choro-
by odstąpię. Wiadomość Lublin, No-
wa 23 — sklep spożywczy. 1232

POSZUKIWANIE RODZIN

KTO wie o Stanisławie Karbińskim z
obozu w Buchenwaldzie. Zgłoszenia pro-
szę kierować: Michów, pow. Lubartów
Helena Karbińska. 1258

Z GUBY

MACHON Andrzej zam. wieś Wola
Obrańska, pow. Biłgoraj unieważnia za
gubioną kartę rejestracyjną wydaną
przez RKU Kraśnik. 1245

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę re-
jestracyjną wydaną przez RKU Lublin
na nazwisko Świątek Stanisław zam. w
Ratoszynie gm. Hodel. 1241

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód oso-
bisty, metrykę urodzenia, kartę rej-
stracyjną wydaną przez gm. Wojcie-
chów, legitymację strażacką na nazwi-
sko Mąciak Kazimierz zam. wieś Pale-
kie, gm. Wojciechów, pow. Lublin
1257

Skończą się kłopoty w szkoleniu lotniczym Lublin otrzyma 6 szybowców i wyciągarkę

Do Lublina powróciła ostatnia grupa młodzieży — uczestników obozów szybowcowych. Na kursach szybowcowych w sierpniu i lipcu br. przebywało 20 osób. W Polichnej koło Chęcin w woj. kieleckim — 8 osób, w Męgowie na Pomorzcu — 8 osób i 4 w Golezowie na Śląsku koło Cieszyna. Na turnus wrześniowy z Lubelszczyzny nie pojechał nikt, ponieważ kandydatami na kursy szybowcowe jest młodzież w wieku szkolnym. Mała ilość uczestników tłumaczy się tym, że Lubelszczyzna dotychczas nie posiada własnego szybowiska, więc musi korzystać z obcych szybowisk, na których ilość miejsc jest ograniczona.

Obecnie przyznano 6 szybowców i wyciągarkę, które już we wrześniu zostaną przetransportowane do Lublina. Są to szybowce szkolne typu SG-38 i treningowe popularnie zwane Bebiak.

Na wiosnę zostanie urządzony szybowski w okolicach Rejowca, a wtedy zapewne ilość uczestników na kursach szybowcowych znacznie się zwiększy.

Uruchomienie nowego Zakładu UMCS

Przed trzema dniami uruchomiony został nowy Zakład Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej. Jest to Zakład Chemii Fizycznej Wydziału Przyrodniczego. Ćwiczenia w nim odbędą się zarówno studenci Wydziału Przyrodniczego, jak również Wydziału Farmaceutycznego. Rozpoczęcie ćwiczeń nastąpiło we wtorek dnia 9 br., ze względu na wielką ilość studentów, którzy muszą odbyć ćwiczenia. Kierownikiem Zakładu jest prof. dr. Andrzej Wakszmundzki.

Ze sportu

W niedzielę wyścig kolarski

Lubelskie Towarzystwo Kolarskie wraz z Okręgową Komisją Związków Zawodowych organizuje zawody kolarskie dla niestowarzyszonych startujących na rowerach turystycznych.

Zawody odbędą się w niedzielę 14 br. Zbiórka zawodników w dniu wyścigów wyznaczona jest na godz. 14 w lokalu LTK przy ul. Cyruliczej 3. — Zgłoszenia zawodników do biegu kolarskiego przyjmowane są w tym samym lokalu. (1)

30 tys. zł. na odbudowę Warszawy

Lubelski Klub Motocyklowy i Związek Zawodowy Transportowców wespół z Wydziałem Motoryzacji Urzędu Wojewódzkiego zorganizowały w dniu święta lotniczego przewóz pasażerów z Lublina na lotnisko w Świdniku.

W ciągu jednego dnia przewieziono około 10 tys. pasażerów na 32 samochodach. Po potrąceniu kosztów materiałów pędnych, dochód w wysokości 30 tys. zł przeznaczono na odbudowę Warszawy. (1)

Nielegalna masarnia w zaroślach Fabrykant mydła „Siew“ odpowie przed Komisją Specjalną

Od pewnego czasu uwagę funkcjonariuszy Komendy Miasta MO zwrócił fakt, że do zabudowań Babiaka Józefa na Wielkiej Ponigwodzie zajeżdżały często furmanki z żywcem. Największy ruch można było zaobserwować zazwyczaj późnym wieczorem, nocą dochodził z zabudowań przytłumiony kwik i rozpaczliwy ryk.

Przeprowadzona wczoraj, w godzinach wieczornych rewizja dała niespodziewane wyniki. Na tyłach zabudowań znaleziono sprytnie zamaskowany w gęstych zaroślach niepokazany, gliniany budynek, w którym mieścił się kompletnie urządzony warsztat masarski. Obok znajdowały się 4 wędzarnie. W warsztacie znaleziono ponad 30 kilogramów mięsa, przygotowanego do produkcji kiełbas — maszyna była w pełnym ruchu.

Stoniny w pokątnej masarni

nie znaleziono. Przedsiębiorczy właściciel zdążył już ją odsprzedać fabrykantowi mydła Siemionowi, właścicielowi firmy „Siew“ przy ulicy Przemysłowej 22.

Babiak zeznał, że stale dostarczał do tej fabryki większe ilości stoniny. Natomiast my-

dlarz tłumaczył wykrętnie, że kupował jakoby tylko starą i „rózycową“ stoninę, za którą płacił jednak aż 250 zł za kg.

Babiak został zatrzymany i przekazany do dyspozycji Delegatury Komisji Specjalnej w Lublinie. Mięso oddano do zbadania do Rzeźni Miejskiej.

KONKURS

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza konkurs na obsadzenie stanowisk:

1) Buchaltera Inspektora Finansowego wymagane kwalifikacje: studia fachowe, praktyka zawodowa w służbie państwowej, samorządowej lub bankowej.

Architektów powiatowych — wymagane studia techniczne ukończone, praktyka zawodowa i administracyjna.

Techników budowlanych — wymagane studia techniczne, praktyka zawodowa i administracyjna.

Wynagrodzenie według umowy.

Oferty składać do Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Odbudowy w Lublinie.

Naczelnik Wydziału Odbudowy
(—) Arch. Fafrowicz Włodz.

1260

Helena Platta

18

NA KRAWEDZI

Wszedłem w niedbałe otwartą bramę, i od razu uderzył mnie nieprawdopodobny rozgardiasz panujący w obrębie dworu: Trawa rosła na ścieżkach i alejach. Gazony niekoszone rozrosły się w dżunglę. Kozy obgryzały młode gałęzie świecących pustkami drzew owocowych. Dom, przed którego oknami ongiś sadzono róże pnące — świecił czerwonymi łysinami w miejscach gdzie opadł tynk.

W otwartych drzwiach na ganku siedział wspaniały, bury kocur mrużący zdradliwie zielone ślepia.

Na stuk moich kroków, nikt się nie ruszył z wnętrza. Mroczny, ogromny przedpokój dyszał wiatrem. W głębi podnosił się wrzask rozgniewanej kobiety wymyślającej komuś wściekle.

— Ty ślepcu, ty morderco! — Wyrzuc!

— Cicho, no, cicho Hanka. Co ci się stało, Griszka! — Griszka! — poderwało się wołanie. Męski głos nie wibrował taką wściekłością i gniewem jak ten wysoki, schrypnięty i nieprzyjemny.

Stałem chwilę, usiłując rozpoznać skąd dochodziły odgłosy kłótni gdy znów podniósł się przejmujący krzyk i odgłos upadających przedmiotów.

— Ty ślepcu, czorcie zielony! Chalero!

— Zarazo. —

— Hanka, Hanka mówię uspokój się, bo zawołam Griszkę. —

W którymś z powojów coś potoczyło ciężkim dudnieniem po podłodze. Nieskoordynowane myśli pogoniły w mej głowie dziką galopadą.

Słowa chłopiny, który nie chciał podejść do zapowietrzonego dworu, opowiadania znajomych i krewnych z Turki skojarzyły się w moim umyśle w całość przejmującą lekkiem wobec spotkania z niesamowitą postacią dziwaka, mordercy własnego ojca.

Chciałem pocichu wysunąć się z przedpokoju, kiedy nagle wypadła z drzwi na przeciwko rozczochrana kobieta w starszym wieku.

Mogła mieć około lat czterdziestu. Spód brudnej czerwonej w kwiaty chustki wymykały się kosmyki. Na piersiach rozdarta, nieokreślonego koloru koszula, kryła strzępy w skrzyżowanej chustce.

Chwilę przystanąła, zaskoczona moją obecnością. Z oczu biła nieopanowana, krzykliwa złość.

— Ten kulawiec, mówi, że mu źle jeszcze! Widział! Skończyli się pańskie czasy! Zmarnowali mnie, zmarnowali ziemię i wszystko! Chalero! Żarza carska! —

Dyszała przedemną brzydka, o pooranej, niegdyś pięknej twarzy. Biła od niej woń brudu, aż cofnąłem się parę kroków wstecz.

Głuche dudnienie dobiegło już z bliska. Te same drzwi z rozmachem uderzyły w futrynę. Wiew poderwał fałdzistą spódnicę kobiety gdy raptownie odwróciła się w tył.

Wtoczył się na odrapanym wózku — krzesło niewidomy, straszliwie wyglądający pan domu. Granatowa czamarka rozpięta pod brodą była wyplamiona z brudu. Siwa czupryna, podgolona starszylacheckim obyczajem rozwiana w przeciągu, tworzyła nad wspaniałą głową mojąszowe promienie.

Nogi owijał zwyczajny wór, zachlapany błotem.

— Hanka, Hanka wiem, że jeszcze tu jesteś, zaczekaj, albo zawołaj Griszkę! — Kobieta oprzytomiała. Zgarnęła na piersi rozpadającą się koszulę. Sięgnęła ręką ku włosom, by przygładzić.

— Czeguj chceta? —

— Kto to? — huknął stary — Kto tam — jest Hanka?

— Ni wiem, jakiś młody, miastowy. —

— Jestem Nabożny — odezwał się nareszcie — czy nie otrzymał pan mego listu? —

— Nabożny! Cha, cha, cha. — A z jakiej waś parafii? —

Milczałem. Uprzedzono mnie wszakże: na jakieś przyzwoite przyjęcie nie mogę liczyć. W myślach widziałem śliczną twarz twej matki, tak podobną do zniekształconych rysów starca, a tak inną, choć jak i tu pełną znamion woli.

— Pisałem do pana z prośbą o zezwolenie przedstawienia się, by prosić o rękę panny Reginy. —

— Aa — to waćpan! —

— Hanka, dawaj młodu. Prędko, do myśliwskiego. Waś pozwolił za mną! — Raptownie zawrócił krzesło, kierując do otwartych drzwi, przez które przeciągał chłodny wiatr.

Po drewnianej podłodze głucho zatoczyły niewielkie koła. Kobieta przepadała, nie widziałem kiedy, ja postępowałem za dziwnym starcem. (C. d. n.)



POSTÓJ NA CHODNIKU



Niedawno pisałyśmy o bezholowiu panującym w dziedzinie postojów do rozek konnych, a oto wadziła notatka od jednego z naszych stałych czytelników, w której

rej donosi, iż nasze przypuszczenia są już rzeczą starą od dawna. Oto na ul. Zygmuntońskiej szereg drynd korzystając z wąskiej jezdnii i chodnika niepokrytego tutaj płytami biwakuje od ranka aż do późnej nocy w miejscach, gdzie zasadniczo winni chodzić ludzie.

Okolice i miejsce postoju to letny chlewek. Rozbrabiane błoto zmieszane z nawozem leżące na całej szerokości alei, likwiduje zupełnie przejście dla pieszych. Mistrzowie bicia siedzą na kozłach, albo stoją gdzieś w daleka pod płotem. Cały teren nigdy nieuprzętny cuchnie i nie przedstawia widoku miłego dla zwiedzających nasz gród.

Należałoby miejsce to chociaż wybrukować ewentualnie wyłożyć tłuczniami, a postój przenieść w inne miejsce bardziej dla niego odpowiednie.

LENISTWO



Po okupacji dużo pozostało nam jeszcze państwa. Jedno jak: szydy, napisy, malowidła, hasła, drogowskazy już są niemal zlikwidowane, inne jak: stare druki, blankiety, koperty są

jeszcze powszechnie wykorzystywane. Korzystając w życiu publicznym np. z kopert z napisami niemieckimi należy pamiętać o bezwzględnej ich usunięciu, w przeciwnym bądź razie spowodowanie ich może spowodować do leko idące wnioski.

Nie wiemy, czym wytłumaczy się obecnie Państw. Liceum i Gimn. im. Unii Lubelskiej mieszczące się w naszym mieście, gdy do Okręgu. Kom. m.ajł Zw. Zaw. w Lublinie ul. Krak. Przedmieście 29 przesłano list 492/47 w kopercie, na której wydrukowany jest napis: „Truppenwirtschaftsingen der Waffen SS — Lublin, Gartenstrasse 74“.

Czy wysyłającemu tę kopertę tak miłe są wspomnienia po organizacji SS, że nie mógł w żaden sposób zdobyć się na zamazanie znienawidzonych przez każdego Polaka napisów!



CENNIK OGŁOSZENIOWY:

DROBNE osobiste i poszukiwania rodzin 10 zł, drobne zguby 15 zł, drobne handlowe 20 zł, drobne poszukiwanie 200. RAMKOWE W TEKSCIE: 40 zł do 100 mm, 50 zł. od 101 do 200 mm i 60 zł powyżej 200 mm. NEKROLOGI: 25 zł do 50 mm, 30 zł od 51 do 100 mm, 45 zł od 101 do 150 mm i 60 zł powyżej 150 mm. Niedziele i święta 30 proc. drożej. Za zastrzeżenie miejsca w tekście 100 proc. wśród drobnych do 50 mm i szp. 50 pore., ponad 50 mm, dwuszpaltowe 100 proc. drożej.

Wydawca: Komitet Wojewódzki PPR, Nakładem Wydawnictwa Spółdzielni Wydawniczej „Prasa“ Redakcja i Administracja Lublin, Krak. Przedmieście 62. Telefony: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93, Administracja 20-51, Ekspozytura 20-02. Konto czekowe nr. 11,445. Odbiór członkami Pierwszej Drukarń Państwowej w Lublinie. Zamójka 12.

Wzrostki prenumeraty: z doręczeniem do domu i na prowincję zł. 75 miesięcznie, bez doręczenia zł. 70.